WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ROK XXII | WARSZAWA, 15 PAŹDZIERNIKA 1929 | Nr. 20

POZĄ KONKURSEM

Z przyjemnością stwierdzamy, że inicjatywa kol. Cz. Lewińskiego, by zawezwać kolegów do składania projektów na tytuł „Wiad. Graf." zaczyna wydawać owoce.



Projekt kol. J. Wawrzyńczaka z Dąbrowy Górniczej.

W bieżącym numerze zamieszczamy 3 projekty. Równocześnie wzywamy kolegów do dalszego nadsyłania projektów. Chętnie wybitniejsze podamy w druku.



Projekt kol. W. Skowrońskiego z Poznania.

Kol. J. Wawrzyńczak prócz podanego w bieżącym numerze projektu nadesłał jeszcze dwa. Jeden z nich oparty jest na następującym pomyśle: Wiersz główny „Wiadomości Graficzne" narysowany jest w postaci czcionek, których główki z narysowanemi literami tworzą dwa wyrazy tytułu. Pomiędzy wyrazami umieszczony jest stojący winkielak a na nim na krzyż—sztylet i szczypczyki (pinsetka) drukarskie. Pod czcionkami narysowany napis w dwu równych wierszach: Organ i t. d. Wiersze podkreślone są grubą (6 p.) i 2 p. kegl. linją.



Projekt kol. Józefa Rybarskiego z Skawiny pod Krakowem.

Całość jest za jasna i na tytuł się nie nadaje. Wykończenie zwłaszcza wiersza „organ" i t. d. pozostawia nieco do życzenia.

W drugim projekcie wiersz „Wiad. Graf." rozmieszczony w dwu wierszach, przyczem W narysowane jest jako inicjał, obejmujący dwa główne wyrazy oraz trzeci wiersz mniejszy zawierający napis: Organ Zw. i t. d. Dwa główne wiersze przedziela linja (8 punkt.) stanowiąca przedłużenie wierzchołka litery G. Rysunek czcionek dość oryginalny z prostych ucinanych grubych (8 p.) linji. Litera Z niepomyślnie narysowana. Na czarnym inicjale W umieszczone są jasne (za jasne) kontury stylizowanego orła drukarskiego. Całość podtrzymuje gruba i cienka linje.

Kol. Rybarski nadesłał też poza umieszczonym drugi projekt; różni się od pierwszego jedynie tem, że gryf jest czarny, a wiersze „Organ i t. d." podkreślone linją.

Z CHWILI

Wystawa w Poznaniu wykazała, że Polska gospodarczo się rozwinęła. Z kraju zniszczonego przez działania wojenne i rabunki okupantów Polska przeobraziła się w kraj zagospodarowany, produkujący. Przemysł, rzemiosło, rolnictwo chlubiły się na wystawie osiągniętemi rezultatami. —

Na wystawie oglądano również wyniki działalności rządów. Najwięcej nas, jako robotników, zajęły eksponaty Min. Pr. i Op. Społ. Oglądaliśmy wykresy o wpływie ustawodawstwa robotniczego na życie robotnicze, czytaliśmy imponujące dane o działalności Kas Chorych, o inspekcji pracy, o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy, podziwialiśmy modele żłobków dla dzieci przy fabrykach i t. p. i t. p.

Jednak, gdy się zastanowimy nad dzisiejszem położeniem klasy robotniczej, dojść musimy do wniosku, że z tryumfu pracy polskiej robotnik nie korzysta.

To co Min. Pr. i Op. Społecznej wystawiło, jako swą działalność, nie odpowiada temu, co istnieje. Ustawodawstwo robotnicze bezkarnie łamane jest przez przedsiębiorców, inspekcja pracy bezsilna, przeciążona pracą, zniechęcona; tak reklamowane żłobki dla niemowląt istnieją jedynie jako projekty lub w niewielu fabrykach państwowych; 60% bezrobotnych pozbawionych było w roku ubiegłym pomocy; odebrano robotnikom samorząd Kas Chorych, rozwiązując zarządy i rady wyborcze, a na ich miejsce mianując komisarzy i t. p. i t. p.

Ministerstwo Spr. Wewn., które zajmuje się zdrowotnością, na wystawie dało wykresy z dziedziny higjeny społecznej; stwierdziło, że w Polsce brak jest mieszkań. Jednak rząd na zaradzenie tej klęsce prawie nie nic robi. W roku bieżącym zmniejszono nawet kredyty na budowę domów. A brak mieszkań głównie dolega masom proletarjackim. Przedsiębiorcy, kupcy, pośrednicy, zawody wyzwolone, wogóle zamożniejsi, mają środki, by nabyć mieszkanie, kupić lub wybudować. Jedynie robotnicy zmuszeni są gnieździć się po kilka osób w jednej izbie.

Rolnictwo wykazało, że produkuje obecnie tyle zboża, trzody, bydła, drobiu, jaj, masła i t. p., że produkcja rolnicza nie tylko zaspokaja spożycie w kraju, lecz musi być wywożona. Tymczasem rozpiętość pomiędzy zarobkami robotniczemi a drożyzną produktów spożywczych jest tak wielką, że robotnik pracujący cały dzień głoduje, nie mówiąc już nic o tych, którzy pracują pół dnia albo wcale nie pracują.

Przemysł tak się odbudował, że na gwałt szuka rynków zbytu poza granicami kraju. Niestety, drobni posiadacze ziemi, urzędnicy i robotnicy zarabiają tak mało, że nie mają za co nabywać niezbędnych towarów. Przemysł, gnębiąc robotników niskiemi płacami, zniszczył rynek krajowy i to jest jedną z przyczyn braku pracy.

Przed laty dziesięciu, gdy tworzące się granice Polski wymagały obrony, gdy na Polskę napadły Bolszewja, Czechosłowacja, Litwa — obszarnicy, przedsiębiorcy, rząd, Sejm, wszyscy zgodnie wzywali proletarjat wsi i miast do obrony kraju, do obrony dworów i fabryk, obiecując raj na ziemi. Dziś po obronieniu granic, po 10 latach odbudowywania dworów, fabryk i warsztatów posiadacze ich tryumfują, pokazując na Wystawie rezultaty 10-letniego wyzysku.

Robotnik zaś w dalszym ciągu cierpi głód, nie ma w co się ubrać, nie ma gdzie mieszkać, pomimo że pracuje 10 i 12 godzin na dobę.

Taki to tryumf święci kapitał nad pracującym.

Ostatnio położenie klasy robotniczej pogarsza się, gdyż kryzys gospodarczy zwiększa się, liczba niepracujących rośnie. Równocześnie Rząd atakuje Sejm, samorząd, dążąc do odebrania klasie robotniczej broni, jaką stanowi demokratyczny ustrój państwa.

W tak trudnem położeniu robotnicy liczyć mogą jedynie na własne siły — na swe organizacje.

Zorganizowany proletarjat warszawski w dniu 1 października naradzał się nad swem położeniem. Konferencja Zarządów Związków, delegatów fabryk i mężów zaufania po omówieniu obecnej sytuacji jednogłośnie przyjęła następującą rezolucję:

„Konferencja Zarządów Związków, delegatów i mężów zaufania, zebranych w dn. 1 października r. b., stwierdza, że ogólne położenie gospodarcze kraju, a przedewszystkiem klasy robotniczej nie tylko nie ulega poprawie, lecz wciąż się pogarsza skutkiem rozszerzania i pogłębiania obecnego kryzysu ekonomicznego. Zarazem trwa nieprzerwany atak przedsiębiorców na płace robotnicze oraz zdobycze socjalne, wywalczone długoletnim trudem szerokich mas pracujących.

„W walce z klasą robotniczą klasy posiadające mają już od długiego czasu niemaskowaną pomoc czynników rządzących. Wycofanie z Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość, niszczenie samorządów instytucyj ubezpieczeniowych klasy pracującej, rozpędzanie samorządów miejskich, jeśli decydującą rolę grała w nich klasa pracująca — są aż nadto wyraźnym dowodem antyrobotniczej, sprzyjającej kapitalistom polityki rządowej.

„Rezultatem tej polityki jest bezrobocie, głód i nędza mas pracujących w Polsce. Ten stan rzeczy klasy posiadające usiłują w Polsce utrwalić, dążąc do zmiany ustroju politycznego w taki sposób, aby przekreślić demokrację, a z nią i prawa robotnicze i nadzieję lepszej dla mas pracujących przyszłości.

Wobec tego Konferencja wzywa klasę robotniczą stolicy do czujności i gotowości do walki w obronie swych praw do ludzkiego bytu oraz w obronie demokratycznego ustroju Polski na każde wezwanie władz Centralnych".

RUCH ZAWODOWY W POLSCE.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Polsce prowadzi m. in. i statystykę ruchu zawodowego w Polsce. Od lat trzech nawet wydaje specjalne „Roczniki pracowniczych związków zawodowych", w których publikuje dane o stanie tego ruchu w poszczególnych latach. Dane te gromadzi przy pomocy specjalnej ankiety, rok rocznie rozsyłanej do wszystkich związków.

Możnaby mieć poważne zastrzeżenia, co do prawdziwości ostatecznego obrazu, jaki na podstawie tej ankiety Ministerstwo w owych rocznikach maluje, należy bowiem podkreślić, że w „Rocznikach" tych nie są uwzględniane Związki, które z tych albo innych przyczyn informacyj na czas nie dostarczyły, następnie nikt zaręczyć nie może czy odpowiedzi umieszczone w ankiecie w stu procentach odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Zastrzeżenia te nasuwają się właśnie na zasadzie dotychczasowej praktyki: dane we wszystkich trzech „Rocznikach" zawarte, znacznie różnią się w niektórych wypadkach od danych, publikowanych przez poszczególne związki w ścisłych i łatwych do skontrolowania drukowanych sprawozdaniach, wygotowywanych przez wszystkie bez wyjątku organizacje, wchodzące w skład Stow. Zw. Zawodowych w Polsce, przedkładanych na kongresach sprawozdawczych; dane te zresztą publikuje stale w swych wydawnictwach Komisja Centralna Związków Zawodowych.

Z temi zastrzeżeniami musimy też obraz poniżej przedstawiony potraktować.

W „Statystyce Pracy" z pierwszego kwartału b. r., wydawnictwa Gł. Urzędu Statystycznego, znajdujemy dłuższy artykuł pióra p. Z. Szemplińskiego poświęcony zobrazowaniu stanu ruchu zawodowego w Polsce, właśnie na podstawie trzech wspomnianych „Roczników" Ministerstwa Pracy.

Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej z końcem r. 1927 działało ogółem 327 organizacyj zawodowych liczących w swych szeregach 5716 oddziałów i 700,161 zorganizowanych. Z liczby tej 209 aż związków, liczących 2444 oddziały i 217.316 członków to związki dzikie, nienależące do żadnej z poważniejszych central związkowych, to organizacje w lwiej części istniejące tylko teoretycznie, w odnośnym rejestrze u inspektora, a faktycznie działalność swą przejawiające tylko od wypadku do wypadku.

Większość związków niescentralizowanych to związki pracownicze, urzędnicze głównie. Dość stwierdzić, że wśród ogółu zorganizowanych robotników zaledwo 4 do 5 procent nie jest scentralizowanych, natomiast w związkach urzędniczych liczba ta przekracza 50%.

Na terenie Rzeczypospolitej działają trzy poważniejsze centrale związkowe: klasowe Stowarzyszenie Związków Zawodowych w Polsce, enperowskie Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Chrześcijańskie Związki Zawodowe. Minimalne procentowo grupy robotnicze i pracownicze organizują później powstałe wybitnie już „żółte", doraźnym wprost celom przedsiębiorców służące „centrale" w rodzaju „Generalnej Federacji Pracy" i „Pracy Polskiej", zaś przed rokiem zaledwo powstają związki t. zw. „frakcji rewolucyjnej". Na terenie związków urzędniczych działają dwie centrale, mianowicie Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysł. i Polska Konfed. Prac. Umysł. Obie skupiają niewielkie procentowo ilości pracowników i w ścisłem słowa tego znaczeniu centralami nie są. Są raczej jak gdyby Komisjami Porozumiewawczemi pewnych związków i rysem charakterystycznym dla nich jest, że wchodzące w skład ich związki wiecznie z jednej centrali występują, by wstąpić do drugiej i naodwrót.

Chcąc zorjentować się w istotnym układzie sił i wpływów, poszczególnych związków, oraz w stopniu zorganizowania całego świata pracy w Polsce, wystarczy zanalizować stan wymienionych wyżej trzech central związkowych.

Bezwarunkowo nawet w obliczeniach dzisiejszego Ministerstwa Pracy w Polsce Stowarzyszenie Związków Zawodowych wybija się bezapelacyjnie na plan pierwszy. Atoli liczby stanu związków klasowych w obliczeniach tych podane różnią się b. znacznie od obliczeń uskutecznionych przez Komisję Centralną. Dla zorjentowania się w stopniu tej różnicy podamy kilka ważniejszych liczb.

Oto z końcem r. 1927 Stow. Zw. Zawod. w Polsce miało liczyć według Min. Pracy ogółem 35 central związkowych o łącznej liczbie 1.567 oddziałów i 229.366 członków, zaś całoroczny nakład prasy związkowej osiągnął 4.493.330 egzemplarzy:

Natomiast według ostatniego „Sprawozdania" K. C. Z. Z. na IV Kongres Zw. Zaw. w Polsce stan ten wyglądał w tym roku następująco:

Organizacyj centralnych w skład Zw. Stow. Zaw. wchodzących było 32, oddziałów 1590, członków opłacających 271.475, zaś nakład prasy związkowej 4.759.900 egzemplarzy.

Jak więc widzimy, różnice, szczególnie w liczbie zorganizowanych członków, wcale poważne, tembardziej że Min. Pr. wlicza najwidoczniej do stanu S. Z. Z. luźne organizacje lokalne, działające w porozumieniu z Komisjami Okręgowemi K. C. Z. Z. lub Radami Zawodowemi na prowincji, lecz formalnie w skład S. Z. Z. nie wchodzące (stąd powstała różnica 35 i 32 organizacje centralne w Z. S. Z.).

Przypatrzmy się teraz, jak wygląda w zestawieniu ze stanem Stow. Zw. Zawod. stan innych central w Polsce:

Zestawienie ogólne większych central Związków Zawod. według „Stat. Pracy".

Nazwa centrali związków	Stan członków w roku		
	1925	1926	1927
Stow. Zw. Zawod. (Związki klas.) .	216.084	217.567	229.366
Zjedn. Zaw. Polskie (Związki N P.R.)	221.330	152.718	163.056
Centrala Związk. Chrześcijańskich	72.824	66.101	56.720
„Praca Polska". .	1.563	1.717	3.794
„Generalna Federacja Pracy . .	—	—	4—5 tys.

Jeszcze charakterystyczniejsze są liczby wpływów poszczególnych central związkowych, bodajże lepiej odźwierciadlające i stan liczebny omawianych organizacyj, ponieważ wpływy te to w lwiej części wpłacone wkładki członkowskie.

Otóż dochody trzech największych central kształtowały się w trzech omawianych latach jak następuje:

Nazwa centrali związkowej	DOCHÓD W LATACH		
	1925	1926	1927
Stow. Zw. Zawod. (Związki klasowe)	3.560.364	3.582.702	5.078.644
Zjedn. Zawod. Polskie (Związki N. P. R)	1.624 264	1.577.883	1.860.253
Centrale chrześcijańskie	483.832	446 265	407.949

Na jednego członka wypada złotych:

Nazwa centrali związków	W roku		
	1925	1926	1927
Stow. Zw. Zawod.	16,4	15,5	22,1
Zjedn. Zaw. Polskie	7,3	10,0	11,7
Centrala Chrześc.	6,5	6,7	7,2

Powyższe dane stwierdzają, że wpływy w klasowych związkach od roku 1925 znacznie wzrosły; na członka wzrost wpływów wynosi 5 zł. 75 gr. rocznie; nieznaczny spadek w r. 1926 przypisać należy raczej niedokładnościom statystyki urzędowej. W pozostałych centralach wzrost wpływów przestawia się znacznie słabiej, u enperowców 4,4 zł. a u chadeków zaledwie 60 gr. Zważywszy, że wpływy związków klasowych stanowią niemal wyłącznie wkładki członkowskie, stwierdzić możemy większą ofiarność członków na cele ogólne, co z kolei wskazuje na wzrost uświadomienia i solidarności. W cyfrach to uświadomienie i solidarność wyrażają się następująco: w r. 1927 klasowiec wydał na te cele 22 zł. 10 gr., enperowiec 11 zł. 70 gr., a chadek 7 zł. 20 gr.

Ogólnych dochodów pozostałych central Min. Pracy z braku podać nie może, jedynie „Praca Polska" ujawnia w grupie związków robotniczych takie dochody:

	rok 1925	1926	1927
Związki „Praca Polska"	1.195	6.171	17.570

Przy porównaniu stanu członków oraz sumy wpływów Zw. Stow. Zawod. w Polsce oraz dwu innych central rzuca się w oczy takie charakterystyczne zjawisko:

O ile np. jeszcze w r. 1927 Związki Z. Z. P. mają liczyć blisko ¾ stanu związków klasowych, to dochody ich są aż prawie 3 razy mniejsze od związków w skład Zw. Stow. Zaw. wchodzących.

Czem to wytłumaczyć?

Jak wiadomo, Związki Z. Z. P. nigdy organizacją całą Polskę obejmującą nie były, działały tylko na terenie b. zaboru pruskiego i w paru miejscowościach b. Królestwa. A jednak jeszcze w r. 1923 według rządowych danych miały liczyć aż przeszło pół miljona członków. Mało tego „Statystyka Pracy — podaje i teraz jeszcze taki wielce pikantny szczególik. Oto w roku jeszcze 1926 enperowski związek „Praca" w Łodzi podawał swój stan na 35 tysięcy zorganizowanych, podczas gdy opłacających członków miał tylko 3.649... Obecnie po rozłamie związków Z. Z. P. na zwolenników „prawicowych" Popiela i „lewicowych" Ciszaka stan ten nie mógł się w żaden sposób poprawić, dlatego też nad liczbą 163 tysięcy zorganizowanych w Z. Z. P. członków w r. 1927 trzeba postawić wielki znak zapytania.

Związki chrześcijańskie posiadają aż 3 dotąd niezjednoczone centrale i z rokiem każdym, jak widzimy, topnieją.

O pozostałych „związeczkach" niema co mówić. Ową „Pracę Polską" nawet urzędowa „Statystyka Pracy" charakteryzuje dosłownie w ten sposób:

„Praca Polska"... jest popierana przez przemysłowców i personel kierowniczy, który należy do tych związków formalnie, tworząc „sekcje inżynierów" lub też w charakterze członków popierających. Grupa ta jest uważana przez inne organizacje zawodowe za „żółtą", t. j. zorganizowaną przez przemysłowców w celach dywersji na terenie ruchu zawodowego..."

Według obliczeń Min. Pracy zorganizowanych w Polsce wogóle robotników jest zaledwie około 25%. Z tego w poszczególnych zawodach zorganizowanych jest:

w górnictwie	35%
w przem. hutniczo-metal.	25%
w przem. chemicznym	16%
w przem. włókienniczym	16%

Z tego w r. 1927 klasowe związki miały według tych urzędowych źródeł organizować 41%, lecz dochody tychże związków przekroczyły już 54% ogółu dochodów wszystkich związków robotniczych.

Dane te dają jednak pewne pojęcie o układzie stosunków w zorganizowaniu polskiej klasy robotniczej. **J. M.**

ROZCZULAJĄCA OBRONA.

Prasa burżuazyjna często przywdziewa togę Katona i staje w obronie „pokrzywdzonych". Robi to tylko dla efektu — nie wdając się w istotę sprawy i nie badając jej wcale. Gdy zaś z kół kompetentnych następuje właściwa ocena faktów, to wtedy... nie umieszczają artykułu i sprawa załatwiona.

W „Kurj. Czerwonym" (wychodzącym w Warszawie) z dn. 3 czerwca r. b. ukazał się artykuł krytykujący decyzję krakowskiego Oddziału Związku Drukarzy z powodu niedopuszczenia kobiety do pracy na aparacie do tastowania syst. „Monotype" i biorący w obronę „pokrzywdzoną ofiarę". Jeden z naszych kolegów z Oddziału Warszawskiego napisał w tej sprawie artykuł, wyjaśniając stanowisko drukarzy w tej sprawie. Artykułu tego nie umieszczono w tem piśmie z powodu jego **„czarnosocińśtwa"**. Słowo to w czasie panowania Rosjan w b. Kongresówce oznaczało wszystko co jest wsteczne i brutalne. Wobec tego umieszczamy ten artykuł dla scharakteryzowania postępowania prasy brukowej, która naszą walkę o swój byt śmie nazywać „czarnosocińśtwem".

Artykuł brzmi:

„Decyzja niedopuszczenia, przez Oddział Krakowski Związku Drukarzy, do pracy kobiety wypływa z **obrony swego istnienia** na „tym najlepszym ze światów". Musimy się bronić przed napływem nowych żywiołów do drukarstwa, aby dać żyć tym, co już w drukarstwie są zaangażowani przez długie lata praktyki i pracy w tym zawodzie. Walka o byt jest nieubłagana.

„Jedną z przyczyn bezrobocia w drukarstwie jest jego **racjonalizacja**. Maszyna wypiera człowieka z pracy bez litości, bez sentymentów; niewrażliwa jest ona na żadne morały. I z dniem każdym z tego powodu szeregi drukarzy bezrobotnych powiększają się.

„Racjonalizacja w przemyśle drukarskim odbywa się kosztem robotników. Cały ciężar utrzymania bezrobotnych spada na Związek Drukarzy, który wydatkuje na tę pomoc olbrzymie sumy. Kapitał i rządy burżuazyjne nic nie robią, aby ulżyć doli bezrobotnych drukarzy. Drukarze muszą sami szukać środków samoobrony.

„Rozczulająca dobroć" kapitalistów przy przyjmowaniu do pracy kobiet płynie nie z sentymentu ani dążenia do jej równouprawnienia. Wypływa ona z przeświadczenia, że kobieta jest **podatniejszym materjałem do wyzysku.** Płaci się jej bowiem mniej niż mężczyźnie. Walka konkurencyjna między kobietą a mężczyzną istnieje nie tylko w zawodzie drukarskim (jest ona w naszym zawodzie minimalna) ale w całym szeregu zawodów wyzwolonych.

„Prawdziwe równouprawnienie kobiety i jej niezależność tak materjalna jak i moralna stanie się rzeczywistością, jeżeli dzisiejszy ustrój kapitalistyczny usunie bezrobocie i zabezpieczy pracę wszystkim obywatelom bez różnicy płci. Wtedy nie będzie walki konkurencyjnej o byt.

„Wraz z racjonalizacją przemysłu i postępem techniki muszą iść jednocześnie i wszelkie dążenia i wysiłki filozofów, ekonomistów, a także rządów wszystkich krajów do zagwarantowania pracy każdemu. Wtedy sama przez się rozwiązana będzie **sprawa uprawnienia kobiety,** która zajmie właściwe i należne jej stanowisko w rozwoju ludzkości".

Z artykułu tego płynie tylko szczerość i otwartość postawienia kwestji obrony bytu drukarzy, pismo burżuazyjne nie chciało jednak tego umieścić.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W dniu 6 października w Warszawie odbyło się IV Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego. Obecni kol. z Zarządu: Bauman (Wilno), Kusyk (Lwów), Marszałek (Kraków), Nowakowski (Łódź), Patalong (Katowice), Tasiemski (Poznań), Burkot, Glinko, Jeliński, Koral, Stefanicki, Szczucki, Szyndler, Witkowski (Warszawa). Z Kom. Rew. kol.: Marciniak (Poznań), Riedl (Lwów), Kuśnierski, Szoszko i Szajer (Warszawa). Obradom przewodniezy kol. Burkot, protokół obrad prowadzi kol. Stefanicki.

Kol. Burkot zawiadamia, że kol. Gottsztalk z powodu pogrzebu nie mógł przybyć na posiedzenie; jako zastępca przewodniczącego otwiera obrady. Następnie podaje zatwierdzeniu obecnych następujący porządek obrad: 1) odczytanie i zatwierdzenie protokółu z poprzedniego plenarne-

go posiedzenia Zarządu Głównego; 2) Sprawozdania: a) sekretarjatu, b) kasowe, c) Głównej Komisji Rewizyjnej; 3) Wzmożenie akcji agitacyjnej i organizacyjnej; 4) Wrogie nam organizacje. 5) Połączenie z bratniemi drukarskiemi organizacjami. 6) Sprawy bieżące. 7) Wolne wnioski.

Po zatwierdzeniu przez obecnych porządku obrad, kol. Szczucki odczytał protokół z III plen. Zebr. Zarz. Gł., który bez zmian został zatwierdzony.

2) Sprawozdanie sekretarjatu referuje kol. Szczucki.

Przedewszystkiem kilka spraw, wynikających z dopiero co odczytanego protokółu z poprzedniego plenarnego posiedzenia.

W sprawie zakazu druku podręczników szkolnych na offsetach zwracaliśmy się do Niemieckiego Związku Drukarzy, skąd otrzymaliśmy odpowiedź, iż zakaz używania na podręczniki szkolne papierów szorstkich nie istnieje, że mimo to papierów tych ze względu na ich nietrwałość nie używa się.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w odpowiedzi na pismo nasze w sprawie zatrudniania w drukarniach wojskowych żołnierzy poborowych komunikuje nam, iż obecnie poborowi w wymienionych drukarniach nie są zatrudniani.

W sprawie pracy kobiet na linotypach w Warszawie i Łodzi interwenjowaliśmy u właściwych obwodowych i okręgowych inspektorów pracy, a także i u Głównego Inspektora Pracy, raz bezpośrednio, drugi raz za pośrednictwem Komisji Centralnej. Inspekcja pracy we wszystkich trzech instancjach wydała orzeczenie, na mocy którego kobiety od pracy na linotypach winny być usunięte. Orzeczenie to zostało zaskarżone przez zainteresowane firmy do Trybunału Administracyjnego.

Projekt cennika ogólnokrajowego został w myśl uchwały, powziętej na poprzedniem posiedzeniu, rozesłany wskazanym w uchwale oddziałom do zaopinjowania, opinje te zaledwie z trzech oddziałów zostały nam zwrócone.

Adresy skarbników Stacyj Płatniczych nadesłano z 14 stacyj na ogólną liczbę około 40, wskutek czego adresów tych nie mogliśmy wydrukować.

Legitymacje podróżne są wypełniane przez Stacje Płatnicze niesłychanie wadliwie. W każdym poszczególnym wypadku musi sekretarjat takie błędy wytykać i prostować, co przysparza dużo roboty.

Został ogłoszony konkurs na tytuł „Wiadomości Graficznych". Nadesłano dwadzieścia kilka projektów, z których żaden nie został zakwalifikowany do I nagrody. Przyznano jedynie II i III nagrodę oraz wyróżniono trzeci projekt, który jednak nie odpowiadał warunkom konkursu.

A teraz właściwe sprawozdanie, obejmujące okres od dn. 1 lipca po dzień dzisiejszy, a więc okres ogórkowy. Sytuacja na drukarskim rynku pracy była w tym okresie i jest w dalszym ciągu nad wyraz ciężka, co jest wynikiem przeżywanego przez kraj ostrego kryzysu gospodarczego. Zobrazowawszy pokrótce obecną sytuację polityczną i gospodarczą kraju, sprawozdawca przedkłada statystykę bezrobocia, które w większych ośrodkach dochodzi do 25%.

Wśród tak ciężkich warunków prowadzenie akcyj cennikowych na szerszą skalę było niemożliwe. W okresie sprawozdawczym mamy zanotowanych jedynie kilka drobnych akcji cennikowych, a mianowicie:

Oddział Pomorski przeprowadził z pomyślnym wynikiem akcje cennikowe w Wąbrzeźnie, Chojnicach i Chełmnie. W Krakowie trwa kilka tygodni strajk cennikowy w firmie „Grafja". Obecnie rozpoczął się tam strajk introligatorów, którzy wystawili żądania podwyżki płac o 15—20%. Strajk w „Haśle Łódzkiem" w Łodzi zakończył się wycofaniem z drukarni członków Związku.

Wydział Wykonawczy interwenjował parokrotnie w inspektoracie pracy w Łowiczu i Chełmie w sprawie czasu pracy, urlopów, hygjeny oraz pracy kobiet przy ołowiu.

Wydział Wykonawczy dokonał przez swych delegatów całego szeregu wizytacji miejscowości zorganizowanych i niezorganizowanych. Delegaci odwiedzili: Piotrków, Częstochowę, Łódź, Lublin, Łuck, Brześć n/B., Białystok, Grodno, Radom, Kielce, Kalisz, oraz po raz pierwszy, nigdy dotąd nie zorganizowane: Mińsk Maz., Siedlce, Włodzimierz, Zamość, Łuków, Chełm, Kowel, Dęblin, Suwałki, Sejny, Augustów, Grajewo, Łomżę, Koło, Konin, Łęczycę, Sochaczew, Łowicz, Skierniewice, Kutno, Błonie, Pruszków. W szeregu z tych miejscowości zostały utworzone placówki organizacyjne.

Lwowska Sekcja Introligatorów obchodziła w dn. 22 września r. b. 30-lecie istnienia organizacji oraz 38-ą rocznicę pierwszego strajku. Na uroczystości te Wydział Wykonawczy i redakcja „Wiadomości Graficznych" wysłały depesze gratulacyjne.

Opracowana została przez Wydział Wykonawczy obszerna monografja o naszym Związku, przeznaczona dla „Kalendarza Robotniczego na r. 1930".

Wydział Wykonawczy w porozumieniu ze Związkiem Robotników Drukarskich przesłał do Min. Pracy i Opieki Społecznej opinję w sprawie projektu rozporządzenia o hygjenie i bezpieczeństwie pracy w drukarniach, odlewniach czcionek i litografjach.

Wydział Wykonawczy przygotowuje obecnie druk książeczek członkowskich oraz druk broszury o pracy młodocianych w drukarstwie. Rękopis tej broszury znajduje się już w drukarni.

Dyskusja nad sprawozdaniem Sekretarjatu:

Kol. Marszałek porusza pracę kobiet na linotypach i monotypach w Warszawie, zapytując, jak się ta sprawa przedstawia. Dalej zawiadamia, że w dniu 2 października wybuchł strajk w introligatorniach krakowskich. Introligatorzy zażądali podwyżki zarobków około 20%; zapłaty za pełny tydzień, nawet gdy w tygodniu wypadnie święto; wstrzymania przyjmowania uczniów na 1 rok, uznania związkowego pośrednictwa pracy. Nastrój wśród strajkujących dobry. Kilka zakładów podpisało już umowę.

Kol. Bauman wskazuje, że bezrobocie w Wilnie przybiera zatrważające objawy. Liczą tam już 33 składaczy bez pracy, a 12 ma pracę wymówioną. Oddział wyczerpuje fundusze, przeznaczone na regulaminową pomoc bezrobotnym. By podtrzymać dłużej pozostających bez pracy, podniesiono lokalne wkładki o 50 gr., lecz to mało. Zwraca się do plenum o wskazówki i o przysłanie delegata.

Kol. Tasiemski. Przyczyną stale trapiącego bezrobocia — poza kryzysem gospodarczym i mechanizacją pracy ręcznej jest nadmiar uczniów. Należy zwrócić się z odezwą, przestrzegającą rodziców przed oddawaniem do drukarń chłopców, gdyż będą mieli słabe szanse znalezienia pracy, gdy staną się pełnoletni. Pozatem radzi zwrócić uwagę Min. Pr. i Op. Społ. na nadmierną liczbę uczniów w drukarstwie.

Kol. Patalong daje wyjaśnienie co do stanu rynku pracy na G. Śląsku.

Kol. Witkowski. Na załatwienie sprawy, czy kobiety mogą pracować przy ołowiu przez ustawy czekać nie możemy. Sprawę tę musimy rozwiązać za pomocą organizocji. W Warszawie poczyniliśmy już pewne kroki i czynimy następne. Spodziewamy się w krótkim czasie sprawę tę załatwić pomyślnie.

Kol. Kusyk. O zakazie druku książek szkolnych na offsetach otrzymaliśmy wiadomość z poważnego źródła. Zażądamy dodatkowych wyjaśnień. Na terenie Oddziału Lwowskiego dzięki osobistym interwencjom usunięto poborowych z drukarń. Na decyzję Trybunału w sprawie pracy kobiet na linotypach czekać nie możemy, sprawę tę należy załatwić drogą organizacyjnego nacisku. Wyjazdy należy urządzać dalej. W sprawie nadmiaru uczniów i złego ich szkolenia radzi wnieść memorjał do władz, żądając zabronienia przyjmowania uczniów tam, gdzie uczeń nie ma warunków nauczyć się pracy.

Kol. Szczucki. W sprawie uczniów należy zwrócić się do Min. H. i Prz. Odezwa do rodziców nie jest wskazana.

Po dyskusji przyjęto wniosek kol. Kusyka w sprawach organizacyjnych, poczem przyjęto jednogłośnie sprawozdanie Sekretarjatu.

Sprawozdanie kasowe. Kol. Szyndler przedłożył sprawozdanie z wpływów i wydatków Centrali od 1 stycznia do 30 września r. b.; przyczem wymienił oddziały, które sprawozdania nadsyłają z opóźnieniem.

Kol. Riedl odczytał protokół Kom. Rew., która stwierdza, że książki i dowody kasowe znalazła w zupełnym porządku.

Kom. Rew. żąda, by Oddziały na wszelkie wydane sumy z funduszów Centrali, a zwłaszcza z funduszu podróżnego, przysyłały oryginały pokwitowań. Kom. Rew. stwierdza, że niektóre oddziały nieregularnie nadsyłają wykazy i gotówkę, i żąda uregulowania tej sprawy.

Na wniosek Kom. Rew. sprawozdanie kasowe zostaje przyjęte i udzielono kasjerowi absolutorjum.

Akcja agitacyjno - organizacyjna. Kol Szczucki. Wydz. Wyk. prowadzić będzie dalej pracę agitacyjno - organizacyjną. Pewne rezultaty już osiągnęliśmy, jak to koledzy widzą z „Wiad. Graf.". Z tej akcji wynika pytanie, jak nowo-powstałe placówki, a nawet odrestaurowane dalej prowadzić. Według zdania Wydz. Wyk. należy je skupić przy Centrali. Drobne placówki nie mogą istnieć, gdyż nie mogłyby same sobie wystarczyć. Połączenie bezpośrednie z Centralą wzmocni je moralnie i finansowo, zabezpieczy członkom wypłaty zapomóg. Prosi o zdanie plenum w tej sprawie.

Kol. Tasiemski popiera wniosek Wydziału Wyk., tylko oddziały liczące 30 wykwalifikowanych mogą być samodzielne. Wskazuje, że należy te placówki możliwie najczęściej odwiedzać.

Kol. Glinko dzieli się z wrażeniami, jakie odniósł w swoich wycieczkach po kraju; wskazuje, że na prowincji chętnie dążą do organizacji. Przy pomocy Centrali i jej delegatów nowe placówki mogą się doskonale rozwinąć i przynieść wiele korzyści ogółowi.

Kol. Koral zaznajamia z trudnościami, jakie delegat napotyka w drobnych miejscowościach.

Kol. Jeliński odczytał wykaz wpłaconych już wkładek z nowych miejscowości.

Po dalszej dyskusji, w której zabierali głos kol. Tasiemski, Nowakowski, Kusyk, Bauman, Glinko, Burkot, Szczucki, przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zarząd Główny uznaje konieczność kontynuowania zapoczątkowanej w okresie ubiegłym wzmożonej akcji agitacyjno-organizacyjnej akceptuje związane z tem zwiększone wydatki z funduszu administracyjnego.

Ponadto Zarząd Główny podziela pogląd Wydz. Wyk., iż nowoorganizowane drobne miejscowości, a także i dawniej istniejące drobne Oddziały, winny być koncentrowane w Oddziale przy Centrali, gdyż tylko w ten sposób można będzie zapewnić członkom wypłacanie zapomóg, przewidzianych regulaminem, oraz administrować temi placówkami, dbać o ich sprawy cennikowe".

Przy punkcie 4 omówiono szeroko stosunek Związku do wrogich nam organizacyj.

Punkt 5. Kol. Szczucki wskazał, że pożądane jest połączenie się z istniejącemi w Polsce narodowościowemi związkami drukarskiemi oraz zakomunikował, że drukarze gdańscy zwrócili się do nas z propozycją organizacyjnego porozumienia się. Plenum po wyczerpującej dyskusji dało wskazówki Wydz. Wyk., jak ma w tych sprawach działać.

Sprawy bieżące. Wyjaśniono, że z funduszów centralnych oddziały mogą pokrywać tylko wydatki ściśle określone w regulaminie; na administracyjne wydatki oddziały mają przeznaczone 15%. Jeżeli te 15% nie starcza, to wydatki administracyjne należy pokryć z lokalnych funduszów.

Uznano, że Łódź z własnych funduszów ma pokryć wydatek na druk kontrolek wkładek po drukarniach.

Sprawy lokalne. Kol. Kusyk zawiadamia, że umowa cennikowa Oddz. Lwowskiego z końcem listopada się kończy. Oddział Lwowski przygotowuje się do tego wydarzenia.

Kol. Tasiemski. Od 1 października, zaraz po zamknięciu wystawy właściciele drukarń zaprzestali wypłacania dodatku wystawowego. Zarząd Oddziału czynił starania, by ten dodatek utrzymać na stałe, gdyż drożyzna nie zmniejszyła się, lecz bez skutku.

„Wspólnota" psuje pracę cennikową, wysyła pracowników „na próbę", by właściciel mógł wybrać sobie, który mu najlepiej przypada do gustu, wysła też do drukarń niecennikowych.

Kol. Marszałek. Pryncypałowie wypowiadają się przeciw dopłatom dla linotypistów. Mimo zniżek kosztów utrzymania (wykazano 4% od czerwca) utrzymano do grudnia obecne minimum.

Kol. Nowakowski. W Łodzi bezrobocie się zwiększa. Właściciele drukarń grożą obniżeniem zarobków, zwłaszcza maszynowym i gazetowym.

Dyskusję nad tym punktem zakończono przyjęciem rezolucji kol. Korala:

„Po sprawozdaniach z sytuacji w poszczególnych Oddziałach wynika, że potrzebna jest wzmożona działalność organizacyjna dla pozyskania większej ilości członków. Plenarne posiedzenie poleca zająć się tem wszystkim Zarządom Oddziałów".

Wolne wnioski: Kol. Nowakowski wnosi, by podróżnym prócz zapomogi, kupować bilety do najbliższej stacji płatniczej. Odrzucono ze względu, że Zarz. Gł. nie ma prawa zmieniać uchwały Zjazdu.

Kol. Witkowski proponuje, by zająć się sprawą ubezpieczenia funkcjonarjuszy związkowych z wyboru. Polecono Sekretarjatowi bliżej zbadać tę sprawę.

Kol. Bauman wnosi, by w możliwie najkrótszym czasie przybył delegat Zarz. Gł. do Wilna. Przyjęte. Dalej wskazuje, że fundusz zapomogowy dla bezrobotnych nie wystarcza na pokrycie wypłat pozostającym bez pracy. Zwraca się o upoważnienie do pokrycia brakujących sum z fund. strajkowego. Udzielono upoważnienia, a równocześnie zwrócono uwagę, że należy podnieść wkładki lokalne.

Kol. Szyndler przedstawia, że od czasu do czasu z powodu przyjazdu gości z zagranicy Wydz. Wyk. ponosi pewne wydatki; składa wniosek o upoważnienie do pokrywania tych wydatków. Zarząd uchwalił żądane upoważnienie.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Protokół

z IX. posiedzenia Zarządu Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Oddział Kraków, oraz Stow. Drukarzy i pokr. zaw. „Ognisko" w Krakowie, odbytego w piątek dnia 13 września b.r. o godz. 7 wieczór w lokalu „Ogniska".

Obecni koledzy: Marszałek, Butwin, Kozłowski jun., Kruczkowski, Wesołowski J., Morawiecki, Łach, Kukulski, Rachwał, Florkowski, Harlender, Stopa Stan., Łyszczarz, Hajduk, Żak; z Komisji kult.-ośw. kol. Topiński, z Komisji M. Z. kol. Wolas, z Sekcji introligatorów tow. Soja, z Sekcji personelu pomocn. drukarskiego tow. Kadulski.

Nieobecni kol.: Friedman (uspr.), Stelmach, Polewka, Żychal Józef. Przewodniczy kol. Marszałek, protokół prowadzi kol. Kozłowski jun. Po odczytaniu protokółu, który przyjęto do wiadomości, zdał kol. przewodniczący sprawozdanie z działalności Prezydjum za ostatni okres.

Interwenjowano w druk. Fischera w sprawie kol. Lambika, ponieważ interwencja nie odniosła pożądanego skutku, kol. Lambik wniósł skargę do Sądu Pracy.

Następnie omawiano sprawy drukarń: „Grafji", Narodowej i „Il. Kurjera Codz." Z tej ostatniej postanowiono zwołać posiedzenie oficynowe z końcem września.

Przewodniczący Sekcji introligatorów tow. Soja przedstawił sprawę akcji introligatorów. Pracownicy zażądali 15% dla stałych i 20% dla sztukowych podwyżki płac. Akcja w toku.

Wpływy:

1) Przyjęto do wiadomości cztery pisma Zarządu Gł. w sprawach organizacyjnych.

2) Pismo kol. Martina, z Tarnowa o odbytem tamże posiedzeniu kolegów i omówieniu warunków cennikowych.

3) Pisma Rady Związków Zawodowych: a) w sprawie zaprotestowania przeciw wprowadzeniu Komisarza do Kasy Chorych w Krakowie, b) w sprawie zbierania podpisów protestujących przeciw wycofaniu projektu o ubezpieczeniu na starość.— Postanowiono zwołać w tej sprawie Zgromadzenie poufne — w niedzielę dnia 15 września b. r.

4) Pismo Rady Związków Zawodowych o pomoc dla strajkujących elektromonterów. — Uchwalono dla strajkujących 150 zł. jednorazowo.

5) Pismo Kasy Chorych o podanie nazwisk młodocianych pracowników w drukarniach, ponieważ Kasa Chorych zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie badanie młodocianych, uwzględniono.

6) Podanie kol. Andrzeja Boczarskiego o przyjęcie go na listę bezkondycyjnych, uwzględniono.

Przyjęcia nowowypisanych:

Krementowski Jerzy składacz z druk. Kuźniarskiego w Jaśle, Dubiel Bronisław, retuszer fotograficzny z druk. Narodowej, Czuba Wacław, maszynista z druk. Czerneckiego, Adamczuk Bolesław, składacz z druk. Anczyca, Rajczyk Franciszek, składacz ręczny z druk. Anczyca, Rzeźniczek Mieczysław, składacz z druk. Związkowej, Słota Władysław, składacz z druk. Muzeum techn. - przem..

Wykreślono:

Silbigera Abrahama, Scheindlingera Henryka i Kuda Zygmunta.

Podania kolegów: Łaptasia i Czajki o zwolnienie ich z płacenia składek przez czas ich własnego urlopu — uwzględniono w myśl regulaminu.

Kol. Tomaszkiewiczowi Rudolfowi z powodu pracowania w drukarni niecennikowej, wstrzymano aż do dalszego rozstrzygnięcia zapomogę za bieżący tydzień.

Sprawy lokalne:

Podanie o nadzwyczajną zapomogę kol. Józefa Preinla, który wypowiedział sam kondycję z powodu odmówienia mu podwyższenia płacy — uwzględniono.

Uchwalono nadzwyczajne zapomogi kolegom: Reichowi, Szymańskiemu i Dylągowi Mieczysławowi.

Następnie uchwalono zwołać Nadzwyczajne W. Zgromadzenie Stow. Drukarzy „Ognisko" z powodu zatwierdzenia przez Województwo statutu Stowarzyszenia, celem formalnego przejęcia agend Stowarzyszenia przez nowy Zarząd, wyboru nowej Komisji kult.-oświatowej oraz ułożenia regulaminu porządkowego w lokalu.

Po załatwieniu jeszcze paru drobnych spraw i interpelacyj zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie kwadrans na 11-tą w nocy.

Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO.

W dniu 31 lipca r. b. odbyło się pierwsze zebranie nowowybranego Zarządu.

Przewodniczył kol. Kowalczyk, sekretarzował kol. Kaniewski.

Zarząd ukonstytuował się następująco: Przewodniczący — kol. Kowalczyk Edward; wice-przewodniczący — Walczak Józef; sekretarz — Kaniewski Władysław, zastępca — Kacperczyk Aleksander; skarbnik — Jakubowicz Fiszel.

Następnym punktem była sprawa Tomasa, który w swoim czasie należał do Związku, a ostatnio znajduje się bez zajęcia i zwrócił się do Związku o wypisanie go. Postanowiono, że gdy wspomniany otrzyma kondycję z wiedzą Związku i wstąpi do organizacji, to po pewnym czasie poddany będzie egzaminowi, który zadecyduje o jego kwalifikacjach fachowych.

W sprawie wypisu uczniów Zarząd Oddziału zwrócił się do Łodzi, by zechciał przeegzaminować tychże.

W odpowiedzi na list z Radomska wysłano odpowiedź, że legitymacje oraz książeczki pokwitowań wkładek, nadeślemy im w najbliższej przyszłości.

W myśl okólnika Zarządu Gł. Nr. 16/29 postanowiono nabyć książeczki członkowskie w liczbie 50 sztuk.

Sprawę niepłacenia wkładek przez niektórych opieszałych członków, którzy zalegają tygodniami, postanowiono, że w każdej drukarni członkowie Zarządu zaapelują do tychże o punktualne płacenie i położą nacisk w tym kierunku.

W wolnych wnioskach postanowiono, że wszelką korespondencję, wkładki członków z Radomska i załatwianie podróżnych, t. j. wypłacanie zapomóg — załatwiać będzie w dalszym ciągu kol. przewodniczący Kowalczyk.

Na tem zebranie zakończono.

***

Zarząd Oddziału za pośrednictwem związkowego organu podaje do wiadomości, że wszelką korespondencję dla Oddz. Piotrkowskiego kierować należy pod adresem: Kowalczyk Edward, Piotrków-Tryb. Piłsudskiego 115. Koledzy podróżujący winni się zwracać również pod wyżej wskazanym adresem, ewentualnie w godzinach pracy Drukarnia Narodowa.

Lokal Związku otwarty jest w każdą sobotę od godz. 6—7 wieczorem.

DRUKARZE ZAGRANICĄ.

Z posiedzenia Rady M. Sekr. Drukarzy w dniu 1 października.

Rada zawiadamia zjednoczone organizacje, że terytorjum Węgier jest zamknięte dla drukarzy poszukujących pracy, a to z powodu, że na Węgrzech odsetek bezrobotnych wśród drukarzy wynosi przeszło 20%. Zamknięcie nie obejmuje podróżnych i „viaticum“ będzie wypłacane.

Otrzymano zgłoszenie ze Związku Linotypistów, mechaników i pokrewnych z Buenos-Aires o przyłączenie się do M. Sekr. Druk. Po rozpatrzeniu złożonych wykazów i danych w tej sprawie powzięta będzie decyzja.

Z Palestyny nadesłano zapytanie o warunki, na jakich drukarze palestyńscy mogą być przyjęci do Sekretarjatu.

SPRAWOZDANIE S. M. DRUK. ZA ROK 1928.

Międzynarodowy Sekretarjat Drukarzy wydał sprawozdanie z działalności Sekretarjatu za rok 1928. Sprawozdanie to poprzedzone jest wstępem charakteryzującym ogólną działalność Sekretarjatu i warunki, w jakich on działał. Wstęp ten poniżej przytaczamy:

Podobnie jak w latach poprzednich zorganizowana klasa robotnicza miała do czynienia z rozwojem technicznym i racjonalizacją; podkreślić wypada, że w niektórych krajach przeprowadzono walkę o ubezpieczenia społeczne i osiągnięto niezłe wyniki.

Stwierdzić należy, że Międzynarodowe Biuro Pracy przejawia coraz większą działalność, oraz że ta działalność zyskuje coraz więcej uznania wśród organizacyj robotniczych związkowych. Zaufanie to, jak również niejednokrotna pomoc ułatwia pożyteczną dla proletarjatu pracę M. B. Pracy.

Wśród drukarzy solidarność międzynarodowa coraz więcej się rozwija.

W roku bieżącym przypada 40 rocznica Zjazdu przedstawicieli Drukarzy w Paryżu w r. 1889, na którym postanowiono utworzyć Międz. Sekr. Druk., co nastąpiło w r. 1892. Ówczesne zadania Sekretarjatu były inne niż dziś, ponieważ drukarze nie byli jeszcze dobrze zorganizowani, nie worzyli centralnych organizacyj, a właściciele drukarń nie liczyli się tak jak dziś z organizacją.

Zjazd w r. 1927 zmienił przepisy statutu co do wzajemnej pomocy w razie strajku. W r. 1928 przepisy te przeszły przez pierwszą próbę z okazji strajku w Estonji.

Pomimo iż strajk estoński od początku nie wróżył powodzenia, pomimo, że obciążenie na strajk było dość poważne, opodatkowanie na strajk chętnie i punktualnie było wnoszone. Sposób przeprowadzenia pomocy umocnił Sekretarjat w przekonaniu, że pomoc strajkowa jest dobrze zorganizowana; rezultaty osiągnięte mogą służyć jako argument przeciw wprowadzeniu wspólnej kasy strajkowej. Związek, objęty ruchem, musi z własnych funduszów opłacić koszt przynajmniej 2 tygodni strajku, a w razie zatargu o odnowienie umowy — dłużej nawet. Sposób udzielania strajkowej pomocy bezpośrednio przez poszczególne związki, wywołuje większe zainteresowanie się tym ruchem, co z kolei rozwija solidarność międzynarodową drukarzy.

Mamy wrażenie, że osiągnięte rezultaty służyć będą jako argument przeciw tworzeniu drukarskiej międzykrajowej kasy strajkowej.

W niektórych państwach jak na Bałkanach, w Polsce, na półwyspie Skandynawskim, w krajach nadbałtyckich, a nawet w części Europy centralnej wielce dolegało olbrzymie i długotrwałe bezrobocie, które kosztowało wiele trudności, wiele wysiłków, wiele środków. Mimo to zaatakowane związki nie zahamowały swej działalności, wyszły obronną ręką.

W roku ubiegłym znów skonstatować możemy, że wszystkie organizacje liczą coraz więcej członków. Przyrost ten nie jest tak silny, jak w innych zawodach, a to dlatego, że wśród innych zawodów odsetek zorganizowanych jest niższy, niż u nas. Stwierdzić możemy, że większości drukarzy, a w niektórych krajach bez mała wszyscy są zorganizowani; prawie wszyscy wypisańcy wstępują w nasze szeregi. Pewien wpływ mają tu związkowe szkoły zawodowe, które dają uczniowi wiele cennych wskazówek technicznych, oraz organizacje uczniowskie przy związkach.

Widoczne jest wewnętrzne wzmocnienie się organizacji. Świadczenia są rozszerzane, powiększane i ulepszane; przy opracowywaniu umów cennikowych związki korzystają z pracy i doświadczenia innych. Sekretarjat na tem polu ma dużo owocnej pracy, pośrednicząc w udzielaniu informacyj, dokumentów lub danych. Jest to tem ważniejsze, że dziś i właściciele drukarń skupiają się na gruncie międzynarodowym. Ten fakt napewno zbliży do nas te drukarskie związki, które jeszcze dziś nie są z nami połączone.

Prócz ruchu cennikowego w Estonji, o którym już wspomnieliśmy, w wielu innych krajach przeprowadzono zmianę umowy cennikowej na lepszą, niemal wszędzie na mocy polubownych rokowań. W Niemczech umowa weszła w życie jako rozstrzygnięcie sądu rozjemczego uznane jako obowiązujące przez Ministerstwo Pracy. W Norwegji przymusowy arbitraż wywołał strajk w części drukarń; strajk ten bezspornie wpłynął na późniejsze ogólne polepszenie warunków pracy we wszystkich drukarniach norweskich.

Sekretarjat rozwinął energiczną agitację w kierunku wciągnięcia do Sekretarjatu nienależących doń. Rozesłane zostały statuty, listy zapraszające i t. p. Oczekujemy rezultatów naszej pracy w tym kierunku.

Jeszcze o jednej stronie działalności chcemy pomówić. Chodzi o umożliwienie i ułatwienie dla młodej generacji podróży zagranicę. W tym celu zebraliśmy dane co do przepisów paszportowych i wiz w różnych państwach. Dane te przedłożyliśmy Międz. Stow. Zw. Zaw. i do Międz. Biura Pracy, które z kolei zwróciło się do Ligi Narodów. W ostatnich czasach pod wpływem powyższych starań zaobserwowaliśmy pewne ułatwienia przy przekraczaniu granicy; mamy nadzieję, że w niedługim czasie powrócimy do stanu przedwojennego. Pozatem sekretarjat poruszył wymianę uczniów pomiędzy poszczególnemi krajami. Sprawa ta jest szczegółowo badana przez więcej zainteresowane kraje.

W końcu ubiegłego roku do Sekretarjatu należało 22 związki krajowe z 188.125 członkami wobec 22 związków z 183.635 człon. w r. 1927. Wśród zrzeszonych 3 obejmowały wyłącznie wykwalifikowanych drukarzy, 7 wykwalifikowanych drukarzy i pomoc, 7 wszystkich zajętych w przemyśle graficznym, 3 drukarzy i pokrewnych bez litografów oraz 2 drukarzy i pokrewnych bez introligatorów.

Stosunki międzynarodowe wśród drukarzy były serdeczne. X Zjazd w Paryżu zbliżył do siebie poszczególne zrzeszenia, zaznajamiając osobiście kierowników związków. Mimo napotykanych trudności w roku 1928 nastąpiło wzmocnienie więzów wzajemności międzynarodowej i wzmocnienie wzajemnego zaufania.

UKŁAD TABELARYCZNY.

(C. d.).

Nóżki.

Długość nóżek określa się wedle istotnej potrzeby, ilości rubryk lub określonego z góry formatu. Szerokość zaś rubryk zależy od treści, która ma być w nich umieszczoną. Poszczególne rubryki przegradza się różnemi co do grubości linjami, stosownie do znaczenia rubryk.

L. marki	Dnie						Potrącenia	
	P	W	S	C	P	S	Kasa Ch.	Podatek

Fig. 11.

Jednakowe grupy rubryk oddziela się linjami tego samego gatunku. Grupy rubryk przedzielamy linjami podwójnemi lub półtłustemi, a nawet czarnemi, tak by dla czytelnika treść tabelki była przejrzystą, łatwą do uchwycenia, zaś książkowy, wypełniający tabelę, z powodu wadliwego rozgraniczenia rubryk nie zapisał źle pozycji księgowej.

Czasem wymaga się, by poszczególne wiersze w nóżkach były oddzielone linijkami poprzecznemi.

Zachodzi pytanie, czy lepiej jest dawać linję poprzeczną całą, którą pionowe przerywają, czy też całe linje pionowe, a poprzeczne osobno w każdej rubryce. O ile układ składany jest na pakiet (na szpalty) a później go przełamujemy, wygodniejszą będzie poprzeczka przez wszystkie rubryki jedna, gdyż układ taki łatwo przełamać. W innych wypadkach lepiej jest dawać linje pionowe całe, które ze względu, że przerywane za każdym wierszem linje pionowe psują wygląd druku. Często układ rubryk z powodu różnorodności użytego materjału faluje, co tem bardziej daje się we znaki przy przerywanych linjach pionowych. Można też stosować, dla uniknięcia luk, linje poprzeczne podwójne.

Treść szpaltek składamy na taką szerokość, by po bokach zostało trochę światła, przy układzie na interlinje: więcej światła. Szpaltki, zawierające układ cyfrowy, niezbyt obfity, składamy w jednakowym wymiarze.

Poszczególne szpaltki (kolumny) składamy tak, że pierwszy wiersz jest pełny, następne wcięte (Fig. 12).

Bezkondycyjnym . . .	780.80	540.60	794.75	932.—
Przesiedlającym się. .	183.25	261.—	358.60	429.95

Fig. 12.

Odnoszące się do danego wiersza szczegóły, umieszczone w innych rubrykach, muszą się znajdować na tym samym poziomie. (Fig. 13).

3	Drukarnia Niewiadomskiego	Zastrajkowało 12 składaczy, 5 maszynistów, 8 pers. pomoc.
4	Drukarnia Draby	Porzuciło pracę 6 składaczy, 2 maszynistów.

Fig. 13.

Poprzeczka czyli ołówek.

Przy zestawie tabel formularzowych wypadnie nam rozstrzygnąć kwestję, czy wymagane przez zamawiającego linje poprzeczne będą złożone w tabeli, czy też linje poprzeczne złożone zostaną jako osobny układ, zwany poprzeczką, ołówkiem lub linjaturą.

Na decyzję, czy wybierzemy pierwszy lub drugi sposób zestawu wpłyną różne powody.

Przypuśćmy, że mamy do druku tabelę formatu kancelaryjnego, dwustronną. Z powodu większego nakładu postanowiliśmy drukować ją na większej maszynie. O ile papier jest w całych arkuszach, t. zn. że z jednego arkusza otrzymamy 4 egzemplarze tabeli, możemy złożyć 2 układy tabel i 2 układy poprzeczki, drukując wszystkie układy razem. O ile jednak papier jest w zwykłych arkuszach kancelaryjnych mamy do wyboru dwa sposoby: albo drukujemy oba układy poprzeczki jako drugą formę na obu tabelach, przyczem każdy arkusz idzie przez maszynę cztery razy, albo też złożyć możemy jedną tabelę i jeden ołówek, drukując je obok siebie. I w tym wypadku arkusz idzie cztery razy przez maszynę, zaoszczędziliśmy zaś czas, zużyty poprzednio na jeszcze jeden układ. Powstaje atoli ta niedogodność, że po wydrukowaniu połowy nakładu musimy tabelę przesunąć, a tem samem drugi raz przyrządzić.

A zatem rozstrzygnięcie czy ołówek będzie wskładywany czy osobny zależy:

1. Od względu na estetyczny wygląd tabeli. Linje poprzeczne drukowane osobno przecinają nóżki równomiernie i bez luk.

2. Od wysokości nakładu. Jeżeli tabela jest takiej wielkości (np. formatu 4⁰), że może być drukowaną na pedałówce, osobna poprzeczka spowodowałaby podwójną ilość druku.

3. Od rodzaju rubryk pionowych. Jeżeli tabela zawiera wiele wąskich szpaltek, przez co do linij porzecznych użyć musielibyśmy mnóstwa drobnych kawałków linij i materjału, wówczas praktycznem okaże się drukowanie linij poprzecznych osobno.

Do ołówka używamy najczęściej linij punktowanych. O ile jednak w tabeli użyte zostały linje punktowane jako decymalki, do ołówka używa się linij cienkich.

Poprzeczkę składamy w następujący sposób:

Upewniwszy się przedtem, że wymagana ilość linij ołówka zmieści się w odpowiednio złożonej nóżce, obliczamy ile wynosi główka oraz ew. układ (tekst) i ślepy materjał przed nią się znajdujący i dajemy taką samą ilość ślepego materjału w układzie poprzeczki; następnie dajemy linję odcinającą główkę od nóżek, np. linję półtłustą, poczem ustawiamy rubryki poprzeczne. W niektórych drukarniach linję podkreślającą główkę, składa się w tabeli, w obawie że w razie umieszczenia linji tej w ołówku, register nie będzie dokładny.

H. Taubman.

ROBOTNICY O UBEZPIECZENIU NA STAROŚĆ.

Sprawa ubezpieczenia na starość robotników nie przestaje jak najżywiej poruszać najszerszych mas robotniczych.

W związku z tą sprawą w 18 n-rze „Górnika" znajdujemy przedruk pisma Związku skierowanego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie. Pismo to kończy się w ten sposób:

„Przedkładając Ministerstwu Pracy uchwalone rezolucje na wiecach manifestacyjnych górników i 19 tysięcy własnoręcznych podpisów, domagających się szybkiego wprowadzenia ubezpieczenia na starość i niezdolności do pracy, wyrażamy tym razem nadzieję, że Ministerstwo nie zlekceważy żądania tysięcy górników i całej klasy robotniczej Polski, lecz zechce bezzwłocznie projekt ustawy o ubezpieczeniu przedłożyć Sejmowi do uchwalenia i przyczynić się do szybkiego wprowadzenia go w życie".

Również w wrześniowym (9) numerze „Robotnika-Chemika" czytamy:

„Nadesłane od członków naszego Związku protesty, podpisane przez 3.371 robotników, przeciwko wycofaniu z Sejmu przez rząd projektu ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, przesłaliśmy w dniu 2 września na ręce p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej".

Akcja protestacyjna prowadzona jest w niesłabnącem tempie przez wszystkie związki i protesty zewsząd w dalszym ciągu wpływają do Central Związkowych.

***

W niedzielę, dnia 22 września b. r. w sali stow. „Gwiazda" odbyło się Zgromadzenie drukarzy z porządkiem dziennym: Sprawa ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy, oraz ubezpieczenie wdów i sierot po zmarłych robotnikach.

Przewodniczył kol. A. Kusyk, sekretarzował kol. St. Kwaśniewski.

Referat do porządku dziennego wygłosił kol. P. Buniak, a po dyskusji, Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie następującą rezolucję:

„Robotnicy graficzni we Lwowie, zebrani na Zgromadzeniu dnia 22-go września 1929, uchwalają:

Brak ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy, oraz brak ubezpieczenia wdów i sierot po zmarłych robotnikach — uważamy za jedną z najdotkliwszych krzywd społecznych.

Robotnicy graficzni żywili nadzieję, że wniesiony do Sejmu projekt o ubezpieczeniach społecznych zostanie przez Sejm przyjęty, — tymczasem projekt ten został przez Rząd cofnięty.

Robotnicy graficzni, którzy w swych szeregach liczą dziesiątki inwalidów i niezdolnych do pracy, oraz wdów i sierót po zmarłych, uważając, że przewlekanie sprawy ubezpieczenia społecznego jest dla robotników sprawą najszkodliwszą, — domagają się jak najrychlejszego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy, oraz o ubezpieczeniu wdów i sierot po robotnikach."

W myśl uchwały Zgromadzenia, wysłano powyższą rezolucję do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Podpisały ją prezydja towarzyszy drukarskich, personelu pomocniczego i towarzyszy introligatorskich.

NOWA UMOWA U LITOGRAFÓW.

Strajk litografów w Warszawie, w dniu 10 września został zakończony. Trwał on około 5 tygodni.

W dn. 10 września, z inicjatywy właścicieli zwołane zostało posiedzenie Komisyj Strajkowych obu stron. Na tem posiedzeniu, po względnie niedługiej dyskusji zawartą została następująca umowa, obowiązująca od 11 września 1929 r. do 1 lipca 1931 r.

„Minimum normalne pracownika wykwalifikowanego w zawodzie litograficznym ustalone zostaje, poczynając od dnia 11 września 1929 roku w wysokości zł. 137 (sto trzydzieści siedem) tygodniowo.

„Pracownik w pierwszym roku po wypisie pobierać będzie 75%, a w drugim roku po wypisie 90% wyżej określonego minimum.

„Płace pracowników litograficznych regulowane będą na podstawie orzeczeń Komisji do badania kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie, wykazujących zwyżkę lub zniżkę kosztów utrzymania i to dopiero w tych wypadkach, gdy wskaźniki Komisji G. U. S. w jednym lub szeregu miesięcy przekroczą na plus lub minus 5% (pięć procentów).

„Płace pracowników oraz wzajemny stosunek pracowników i pracodawców regulowane będą według załączonego do niniejszej umowy „Regulaminu Pracy" w zakładach litograficznych i fotochemigraficznych, obowiązującego od dnia 1 lipca 1926 roku, stanowiącego nierozłączną całość z niniejszą umową.

„Zatrudnienie praktykantów w zakładach litograficznych w Warszawie regulowane będzie według załączonej do niniejszej umowy i stanowiącej z nią nierozdzielną całość, oddzielnej umowy o praktykantach, zawartej przez umawiające się strony w dniu 8 marca 1928 roku.

„Zakłady litograficzne zawieszają przyjmowanie nowych praktykantów do dnia ekspiracji niniejszej umowy t. j. do dnia 1-go lipca 1931 roku; jednakże od dnia 1 stycznia 1931 roku, zakłady litograficzne mogą przyjmować nowych praktykantów po uprzedniem zasięgnięciu zgody Komisji specjalnie powołanej do spraw praktykantów i składającej się z przedstawicieli obu stron.

„W okresie ogólnego zawieszenia przyjmowania nowych praktykantów, — zakłady litograficzne, w razie ubytku praktykantów — rysowników wskutek nieudolności w pierwszym roku praktyki, mogą przyjmować na miejsce ubywających, nowych praktykantów-rysowników.

„W razie niewymówienia niniejszej umowy przez jedną ze stron, na miesiąc przed dniem jej ekspiracji, przedłuża się ona automatycznie, na tych samych warunkach, na następny rok t. j. do dnia 1 lipca 1932 r."

Bratni organ litografów „Pracownik Graficzny" w następujący sposób charakteryzuje umowę i przebieg walki:

„I tak najważniejsze postulaty nasze, jeżeli nie w całości, to w każdym razie w lwiej części zostały osiągnięte, a stało się to dzięki niezłomnej solidarności i wysokiemu wyrobieniu organizacyjnemu wszystkich naszych kolegów.

„Z prawdziwą dumą stwierdzamy, że wszyscy strajkujący, bez względu na stanowisko jakie zajmują w zakładach, występowali przez cały czas solidarnie i nie trzeba było stosować najmniejszej choćby kontroli dla stwierdzenia, czy nie zachodzą jakiekolwiek wykroczenia łamistrajkowe, gdyż pod tym względem nie było żadnych obaw.

„Trzeba zaznaczyć, że koledzy zatrudnieni w przedsiębiorstwach nieobjętych strajkiem t. j. w zakładach panstwowych i zakładach, które przyjęły odrazu nasze postulaty, opodatkowali się na rzecz strajkujących po 32 zł. 50 gr. tygodniowo, czem przynieśli bardzo wydatną pomoc w przeprowadzeniu akcji i dali tem dowody braterskich swych uczuć i koleżeńskiej przyjaźni.

„To też należy jeszcze raz podkreślić, że osiągnięcie sukcesu naszej akcji zawdzięczać należy tylko solidarności i silnej postawie wszystkich kolegów, pełnej zrozumienia ważności chwili i obrony naszych postulatów, jakkolwiek nie należy też zapominać o poparciu, szczególniej moralnem, kolegów z okręgów prowincjonalnych, które również niemało przyczyniło się do naszego zwycięstwa."

Zw. Chemigrafów zawarł podobną, niemal identyczną umowę.

RZĄD PARTJI PRACY W WALCE Z BEZROBOCIEM.

Nowy rząd angielski z wielką energją przystąpił do walki z bezrobociem. Dnia 26 lipca weszły w życie dwie ważne ustawy. Pierwsza dotyczy robót publicznych. Skarb gwarantować będzie pożyczki w celu finansowania robót użyteczności publicznej, zgodnych z planem rozbudowy i rekonstrukcji. Suma pożyczek nie może przekraczać 25 miljonów funtów. Skarb, przed udzieleniem gwarancji, zbada w jakiej mierze dana praca odciążyć może liczbę bezrobotnych.

Minister pracy w porozumieniu z ministrem skarbu będzie mógł, prócz tego, udzielać subwencyj samorządom i innym instytucjom na cele prac użyteczności publicznej, które poprawić będą mogły położenie na rynku pracy.

Minister Thomas, referując te projekty w Izbie, wyjaśnił, że narazie ogranicza się do tego, co da się bezpośrednio wykonać.

W najbliższej przyszłości zamierza przedłożyć projekty bardziej kompletne. Rząd zamierza utrwalić Komitet Subsydjów dla walki z bezrobociem i ułatwić przyznawanie subsydjów, znosząc przepis, że pewne kredyty może Komitet przyznać tylko wówczas, gdy bezrobocie dosięga 15%. Subsydja dla samorządów będą łatwiej udzielane niż dotąd, by prace mogły być zaraz podjęte.

Druga ustawa dotyczy subwencyj i pożyczek dla kolonji, protektoratów i krajów mandatowych, w celu ich ekonomicznego rozwoju i wpłynięcia w ten sposób na ich handel z Wielką Brytanją.

Prócz tego Rząd Pracy przedsiębierze cały szereg innych kroków.

RÓŻNE.

Trzynasta Międzynarowa Konferencja Pracy. Dn. 10 b. m. rozpoczęła się w Genewie XIII Międzynarodowa Konferencja Pracy. W skład delegacji polskiej wchodzą jako delegaci rządowi pp.: minister Sokal — delegat rządu przy Lidze Narodów i Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, Jerzy Drecki — dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych, jako zastępca p. Feliks Rostkowski, p. o. kierownika Urzędu Marynarki Handlowej, rzeczoznawcy rządowi pp.: Józef Zagrodzki — radca Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Leontyna Frankowska — radca M. P. i O. S., Seweryn Horszowski — radca M. P. i O. S., delegat pracodawców — p. Antoni Olszewski, b. minister przemysłu i handlu, członek zarządu przedsiębiorstw państwowych „Żegluga Polska", delegat robotników — kol. Władysław Szczucki.

Sprawa kol. Al. Nowakowskiego. W dniu 10.X w Łódzkim Sądzie Okręgowym odbyła się sprawa prasowa redaktora „Łodzianina" kol. Aleksandra Nowakowskiego, dotycząca konfiskaty jednego z ostatnich numerów „Łodzianina" za artykuły „Drożyzna, nędza i bezrobocie" oraz „Zbrodnia i bezkarność". Ten ostatni artykuł był przedrukiem z nieskonfiskowanego numeru „Robotnika" i omawiał napady pałkarzy bebesowskich.

Wśród świadków byli: tow. pos. Pragier, którego zeznanie rzuciło dużo światła na „osobliwości" obecnego systemu rządzenia, oraz tow. Walczak, który padł w swoim czasie ofiarą napadu bebesowców w Warszawie. Obronę wnosił adw. Hartman. Sąd wydał wyrok skazujący kol. red. Nowakowskiego na 4 tygodnie aresztu, lub 200 zł. grzywny. Kol. Nowakowski wnosi apelację.

Z Klubu Sp. „Drukarz". Jak wiadomo w ubiegłym tygodniu zakończono pierwszą rundę spotkań o mistrzowstrzo kl. „C".

Klub nasz, mimo iż zaliczony został do grupy najsilniejszej, odniósł świetny sukces, zdobywając tytuł mistrza grupy.

Tem samem, wchodzi do rozgrywek o tytuł mistrza kl. „C". Pierwsze spotkanie odbyło się w niedzielę dnia 13.X i tu znów nowy sukces! Zwycięstwo w stosunku 6:1 na korzyść „Drukarza" nad dość silnym przeciwnikiem K. S. „Lawiną"

Życzymy naszym sportowcom dalszej intensywnej pracy, a owoce wkrótce wzejdą w tytule leadera kl. „C".

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1, M. 13 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO. — KONTO P. K. O. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnika" Warecka 7.